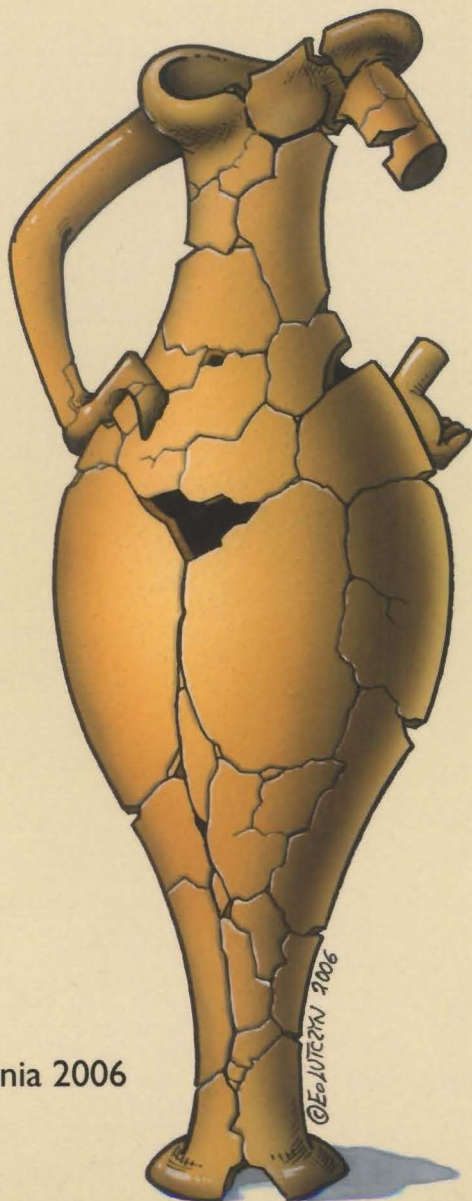


HEINRICH VON KLEIST

ROZBITY DZBAN

reżyseria
Jerzy Zelnik



Premiera 16 września 2006

Teatr Nowy



Łódź

200 lat od napisania utworu

HEINRICH VON KLEIST

ROZBITY DZBAN

(Der zerbrochne Krug)

przekład
Jacek St.Buras

reżyseria
Jerzy Zelnic

Premiera 16 września 2006
Mała Sala ul. Zachodnia 93

OBSADA

Walter, radca sądowy - **Andrzej Żarnecki**
 Adam, wiejski sędzia - **Paweł Pabisiak**
 Świczka, pisarz sądowy - **Michał Bieliński**
 Marta Lipkowa - **Beata Kolak**
 Ewa, jej córka - **Kamila Salwerowicz**
 Wit Kałuża, chłop - **Wojciech Oleksiewicz**
 Stefan, jego syn - **Grzegorz Sobota**
 Marianna - **Barbara Dembińska**
 Gośka, służąca - **Zuzanna Wierzińska**
 Służący radcy sądu - **Wojciech Walasik/Sławomir Sulej**

Reżyseria i opracowanie muzyczne - **Jerzy Zelnik**
 Scenografia - **Anna Maria Klikowicz**
 Kostiumy - **Barbara Wesołowska-Kowalska**

Asystent reżysera - **Wojciech Oleksiewicz**
 Inspicjent - **Barbara Kaskiewicz**

W przedstawieniu wykorzystano muzykę do opery *Krakowiacy i górale* **Jana Stefaniego** oraz *Carnival of Venice* **Jean Baptiste Arbana** (w wykonaniu Heo, Yae Young i Hyun, Young Kyung).

Tekst i opracowanie muzyki kupletów - **Andrzej Żarnecki**

Wy uczeni, którzy wszędzie
 Cierpicie dla cnoty,
 Nie zawsze wam tak źle będzie,
 Nie traćcie ochoty.
 Służycj swej ojczyźnie miło
 Choćby i o głodzie,
 Byle światło w ludziach było,
 A sława w narodzie.

Kuplet Bardosa z *Krakowiaków i górali* (1794)
 Wojciecha Bogusławskiego



Projekt plakatu i rysunki - **Edward Lutczyn**

Jacek St. Buras

ROZBITY DZBAN KLEISTA DZISIAJ

Mija właśnie 200 lat od chwili powstania tej najśłynniejszej komedii w obszarze języka niemieckiego, zarazem jednego z najwybitniejszych utworów literatury światowej. Dwa wieki to szmat czasu, a jednak nie wystarczyło go, żeby *Rozbity dzban* zadomowił się na deskach polskich teatrów na równi, dajmy na to, ze *Świętoszkiem* Moliera czy *Rewizorem* Gogola. Polska prapremiera sztuki Kleista miała miejsce dopiero w roku 1948 w Łodzi (zagrano ją tam w przedwojennym tłumaczeniu Józefa Mirskiego), ale także inscenizacja Starego Teatru w Krakowie (w roku 1953, w nowym przekładzie Zbigniewa Krawczykowskiego) nie przyniosła przełomu i, o ile mi wiadomo, komedia Kleista była w czasach realnego socjalizmu nieobecna na polskich scenach (podobnie zresztą jak pozostała twórczość dramatyczna tego autora).

Mając w pamięci kryteria oceny twórczości literackiej (a niemieckiej w szczególności), stosowane w gabinetach ówczesnych decydentów, nie trudno sobie wyobrazić, że arystokratyczny, i do tego pruski, rodowód autora *Rozbitego dzbana* nie był w socjalistycznych realiach zachętą do zajmowania się jego dorobkiem (obejmującym m.in. takie dramaty jak kontrowersyjny *Księżę Homburgu* i, o zgrozo, gloryfikująca germańską przeszłość *Bitwa w Lesie Teutoburskim*). Jeśli chodzi o *Rozbity dzban*, sztukę bezlitośnie obnażającą nieuczciwość, niemoralność, obłudę i prywatę wymiaru sprawiedliwości, tj. w ł a d z y sądowniczej, bezwstydnie wykorzystującej i oszukującej prostych ludzi (co z tego, że gdzieś w dawnej Holandii), to komedia ta musiała się jawić partyjnym stróżom ówczesnej poprawności politycznej co najmniej jako utwór, obarczony ryzykiem niewłaściwej interpretacji przedstawionych wydarzeń, przez publiczność, notorycznie skłoną do kojarzenia wszelkiej literackiej fikcji z aktualną rzeczywistością.

Ale nawet pomijając względy pozaartystyczne (choć całkiem pominąć ich nie sposób), również kształt, jaki sztuka Kleista przybrała w polszczyźnie, niespecjalnie zapewne zachęcał do jej wystawiania. Oba wcześniejsze przekłady *Rozbitego dzbana*, przy całym szacunku dla ich twórców, zasłużonych na polu przyswajania literatury niemieckiej kulturze polskiej, nie próbowały zbliżyć języka wiekowej sztuki, napisanej w oryginale literacką niemiecką, indyferentną wobec kondycji społecznej i intelektualnej postaci (tak się wtedy pisało - król czy parobek, obaj posługiwali się na scenie tą samą mową mieszczańską publiczności), do świadomości

i wrażliwości językowej widza końca XX wieku. Kiedy w 1992 roku Maciej Englert zaproponował mi przełożenie *Rozbitego dzbana* na nowo, uznałem, że postaci sztuki można ożywić i uwiarygodnić tylko wkładając im w usta mowę podsłuchaną na dzisiejszej polskiej wsi (oczywiście unikając zbyt współcześnie brzmiących określeń, zwrotów i wulgaryzmów, natomiast korzystając skwapliwie z wciąż w tej mowie żywych, używanych na co dzień elementów staropolszczyzny).

I tyle. Żadna dalsza aktualizacja nie była potrzebna. Bo o tym, o czym jest *Rozbity dzban* - o korupcji, bezczelności i głupocie urzędników, fałszerstwach dokumentów i molestowaniu seksualnym - można dziś (i zwłaszcza dziś) przeczytać niemal codziennie w niemal każdej gazecie. Pytanie tylko, czy to dobrze, czy źle (dla sztuki).





HENRYK KLEIST

rysunek Wilhelminy von Zenge z r. 1806

HEINRICH VON KLEIST

Henryk Kleist (1777 – 1811), pisarz i dramaturg niemiecki, niedoceniony przez współczesnych, przez długi czas prawie zapomniany, dopiero kilkadziesiąt lat po śmierci uznany „specyficznym niemieckim geniuszem”. Pochodził ze starej, pruskiej rodziny szlacheckiej. Ojciec, Joachim Fryderyk von Kleist, był oficerem. Matka, z domu Julianna Ulryka Pannwitz, była jego drugą żoną. Henryk miał dwie przyrodnie siostry, serdeczne więzy łączyły go zwłaszcza z jedną - Ulryką. Trudno nawiązywał kontakty z innymi ludźmi. Rozmawiając jąkał się, co powodowało kompleksy i nieśmiałość albo draż-

niącą zarozumiałość. W wieku czternastu lat utracił ojca i wstąpił do pruskiej armii. Matka zmarła pięć lat później. Pozostały po rodzicach majątek zapewniał rodzeństwu skromne utrzymanie. W 1799 roku Kleist zrezygnował z kariery wojskowej i rozpoczął studia uniwersyteckie w rodzinnym Frankfurcie nad Odrą. Studiował fizykę i matematykę. Zamiar wstąpienia w związek małżeński skłonił go do rezygnacji ze studiów i rozpoczęcia kariery urzędnika. Praca jednak nie dawała mu satysfakcji i wkrótce zmienił wszystkie plany podejmując liczne podróże zagraniczne.

W czasie pobytu w Paryżu w 1801 roku Kleist próbował działalności literackiej. Dwa lata później przeniósł się do Szwajcarii, gdzie ukończył swoją pierwszą sztukę *Rodzina Schrockenstein*. Utwór miał cechy dramatu rycerskiego, nierówny poziom i tylko w niektórych epizodach zdradzał talent pisarza. W latach 1805-6 w Królewcu, napisał komedię *Rozbity dzban*, która należy do najwybitniejszych osiągnięć tego gatunku w literaturze niemieckiej. Sztuka jest gorzką komedią o karykaturalnej rozprawie sądowej. W 1807 roku Kleist przerobił Molierowskiego *Amfitriona*, opartego na prastarym greckim micie, zmieniając swawolną komedię w dowcipne misterium. Rok później ukończył *Pentesileę* i *Kasię z Heilbronu*, tragedie o zagmatwanej akcji, dziwne jak większość jego utworów oraz *Bitwę Hermana* - dramat nienawiści i zemsty. Jednocześnie wydawał w Dreźnie pismo literacko-polityczne *Phöbus*, a w latach 1810-1811 w Berlinie *Berliner Abendblätter* - zwalczające politykę oportunistyczną. W tym czasie, pokonawszy sprzeciw cenzury, opublikował najdojrzalszy utwór *Księżę Homburgu* oraz dwa tomy nowel. W dramacie autor sięgnął do historii Brandenburgii, epizodu z czasów bitwy pod Fehrbellinem, w której Fryderyk Wilhelm zadał decydującą klęskę Szwedom. *Księżę Homburgu* wywoływał kontrowersje i kłopoty cenzury, inspirowane przez sfery wojskowe za scenę „tchórzostwa bohatera”. Dopiero świetna kreacja aktora wiedeńskiego, Kainza, przekonała krytyków do tej patriotycznej sztuki. Dramaty Kleista rzadko grano w teatrach odbierając je jako trudne i obce. Reżyserzy biedzili się nad ich wystawieniem - drażnienie przez autora jednego motywu aż do kompletnego wyczerpania, działało męcząco na widza.

Nowele Kleista stanowią równie obszerną i oryginalną twórczość jak dramaty. Jego nowelistyka opowiada o niesamowitych, tajemniczych, ale prawdopodobnych wydarzeniach, których tematy pisarz czerpał głównie ze źródeł romańskich.

Twórczość literacka i publicystyczna Kleista jest pełna sprzeczności. Splatają się w niej różnorodne elementy: realizm i fantastyka, humanitaryzm i okrucieństwo, miłość i nienawiść. Kleist „Wychowany w atmosferze dość ciasnego racjonalizmu epoki Oświecenia, zrozumiał opacznie idealistyczną filozofię Kanta i doznał skutkiem niej tak silnego wstrząsu, że odtąd prze-

stał ufać ludzkiemu rozumowi i doszedł do przekonania, iż w życiu należy kierować się tylko uczuciem. To stanowisko zbliżało go do poglądów romantyków, ale naraziło w rezultacie na liczne zawody i niepowodzenia.” Pisarz, podobnie jak romantycy sięga do przeszłości i przedstawiania niezwykłych wypadków, kierowanych przez ślepe przeznaczenie. Jego dramaty są zawsze dramatami charakterów, w których konflikt polega na nieporozumieniu bądź pomieszaniu uczuć. Bohaterowie jego utworów są ludźmi samotnymi, czują swą duchową odrębność, romantycznie walczą o sprawiedliwość, miłość, prawdę, ojczyznę i samotni przegrywają. Do klasyków pisarza zbliża precyzja i mistrzostwo formy.

W 1811 roku spotkało Kleista wiele życiowych niepowodzeń. W młodości miał trzy życzenia: *Mieć dziecko, dokonać wielkiego czynu, napisać wielkie dzieło*. Dwa pierwsze nigdy się nie spełniły. O zrealizowanie trzeciego walczył z determinacją. Jednak wytężona praca literacka nie przyniosła spodziewanej sławy. „Kleist był naturą skomplikowaną o wyraźnych cechach patologicznych, jednym z tych ludzi, którzy nie mogą dojść do ładu ani z sobą, ani z otaczającym światem.” Wcześniej nabrał cech dziwaka i odludka. Żyjąc w epoce obfitującej w wielkie talenty poetyckie i filozoficzne, bogatej w prądą umysłowe, nie znalazł wspólnego języka ze współczesnymi i pozostał samotnikiem, postacią tragiczną. Do rozpacz doprowadzała go też sytuacja podbitej przez Napoleona ojczyzny. Zaangażowany politycznie m.in w Dreźnie spotykał się z pruskimi emisariuszami, w Pradze wydawał patriotyczne pismo *Germania*, poświęcone walce z Napoleonem, redagował *Berliner Abendblätter*, w którym pisał odezwy, zagrzewał do walki. Gdy w krótkim czasie berlińska gazeta upadła, Kleist został pozbawiony możliwości oddziaływania na opinię publiczną i materialnie zrujnowany. Długi finansowe pogłębiły kryzys psychiczny, doprowadzając pisarza niemal do obłądzenia. Rodzina odwróciła się od niego. Nie widząc dla siebie żadnej przyszłości, postanowił wspólnie z nieuleczalnie chorą przyjaciółką, Henriettą Vogel, zakończyć życie. Zamiar swój wykonali w dniu 21 listopada 1811 roku. Na wzgórzu w miejscowości Wannsee koło Berlina, Kleist najpierw zastrzelił Henriettę, a potem popełnił samobójstwo. Na miejscu tragedii znajduje się wspólny grób, obecnie przykryty granitową płytą.



HISTORIA ROZBITEGO DZBANA

Napisanie *Rozbitego dzbana* wiąże się z pobytom autora w Bernie i ciekawą anegdotą. Ówczesny towarzysz Kleista, pisarz Henryk Zschokke, opowiada o tym w swojej autobiografii wydanej w r.1842 pt. *Selbstschau*, co następuje: „W moim pokoju wisił francuski miedzioryt zatytułowany *La cruche cassée*. W postaciach tego miedziorytu dostrzegliśmy smutną parkę miłosną, wymyślającą matkę ze zbitym majolikowym dzbanem w rękę i nadętego sędziego. Obraz ten miał Ludwikowi Wielandowi dostarczyć tematu do satyry, Kleistowi do komedii, a mnie do opowiadania. (...) Późniejsi badacze twórczości Kleista stwierdzili, że ów miedzioryt był dziełem Francuza Le Veau, który wykonał go wedle zaginionego później obrazu malarza Debucourta, a ten znów stworzył swe dzieło pod wpływem obrazu Greuza noszącego ten sam tytuł.” Kleist napisał o owym obrazie w przedmowie do sztuki, ale nie pamiętał szczegółów, oprócz postaci sędziego, którego uczynił bohaterem komedii. Jego sędzia ma na imię Adam i jest antypatycznym łajdakiem, ułomnym fizycznie i lubieżnym, bezwzględnym, przebiegłym i kłamliwym. Wykorzystuje swoją przewagę nad prostymi chłopami prowadząc sprawę o rozbicie cennego dzbana. Błahy z pozoru powód skargi odsłania skomplikowane mechanizmy przewodu sądowego, w którym trudno wykryć prawdę i wskazać winnego. Jednak nieoczekiwany rozwój wydarzeń demaskuje sprawcę i doprowadza do szczęśliwego zakończenia. „Z innych osób wyróżnia się zwłaszcza postać kłótlivej i zawziętej pani Marty, która z wielką, w tym środowisku aż (...) nieprawdopodobną sztuką oratorską, broni swej sprawy. Jej opis rozbitego dzbana jest swoim rodzaju arcydziełem, a jednocześnie humorystyczną parodią Schillerowskiego opisu zdobycznego pucharu w *Wallensteinie*.” Znakomicie zarysowane charaktery postaci i misternie powikłana, wręcz groteskowa fabuła i dosadny humor, stanowią zalety tej komedii. *Rozbity dzban* jest utworem realistycznym, autor okazał się bystrym obserwatorem rzeczywistości i w satyryczny sposób przedstawił relacje w wiejskiej społeczności – napięcia, obłudę i uległość wobec władzy. Pisarz skrytykował sądownictwo wiejskie, często oparte na bezprawiu. Sztuka po raz pierwszy była wystawiona w 1808 roku przez Goethego w Weimarze, bez powodzenia. „Komedia, podzielona przez starego poetę na trzy akty, dłużyła się niepotrzebnie i znudziła publiczność, która dała dobitnie wyraz swemu niezadowoleniu. Kleist, który nigdy żadnej swej sztuki nie widział na scenie, a do premiery weimarskiej przywiązywał wielką wagę, był w najwyższym stopniu oburzony i całą winę niepowodzenia przypisywał złościwości Goethego. Nie hamując swego rozdrażnienia,

zamierzał nawet wyzwać starego poetę na pojedynek, co tenże określił jako dziwne zбочenie umysłu. Wytworzyła się między oboma poetami przepaść nie do przebycia...” Znacznie później doceniono walory sztuki, która stała się żelazną pozycją niemieckiego repertuaru.

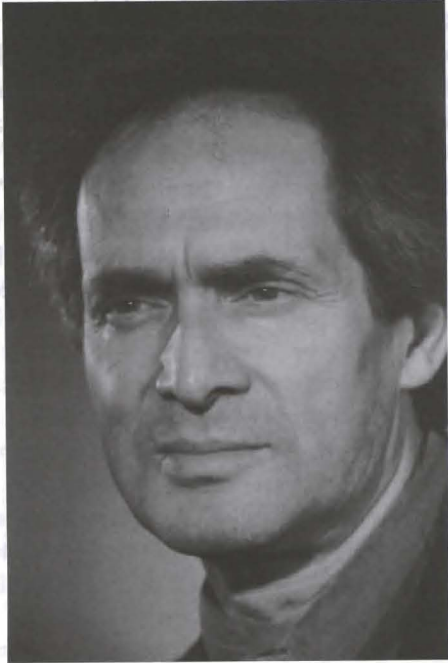
W Polsce twórczość Heryka Kleista jest prawie nieznaną, *Rozbity dzban* miał polską prapremierę w Teatrze Wojska Polskiego (obecnie Jaracza) w Łodzi w 1948 roku, za dyrekcji Leona Schillera. Wielkim sukcesem okazała się inscenizacja komedii warszawskiego Teatru Współczesnego z 1992 roku, w reżyserii Macieja Englerta. Wybitna kreacja Wiesława Michnikowskiego w roli Sędziego Adama i Zofii Kucówny jako Marty Lipkowej przyczyniły się do przeniesienia spektaklu do teatru telewizji.



Bibliografia:

Zdzisław Żygulski Wstęp w: Henryk Kleist *Dzieła wybrane* PWN 1960

Marian Szyrocki *Historia literatury niemieckiej* Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1963



JERZY ZELNIK

W 1968 roku ukończył Wydział Aktorski warszawskiej PWST. Już po pierwszym roku studiów zagrał główną rolę *Ramzesa XIII* w filmie Jerzego Kawalerowicza *Faraon* – nominowanym do Oscara.

Po studiach został zaangażowany do Teatru Starego w Krakowie (1968-1970), gdzie pracował z takimi reżyserami jak Zygmunt Hübner, Jerzy Jarczyk i Konrad Swinarski. W 1970 roku wrócił do Warszawy i związał się na sześć sezonów z Teatrem Dramatycznym. W latach 1974-78 występował gościnnie na scenach Gniezna, Szczecina i Łodzi, grając m.in. główne role w dramatach J.Słowackiego *Mindowe*, Banco w sztuce E.Ionesco *Macbett* i Księcia Niechludowa w *Zmartwychwstaniu* wg L.Tołstoja. Następnie był w zespole Teatru Powszechnego w Warszawie (1979-86). Zagrał m.in. role Razumowa w *Spiskowcach* wg Conrada, Zachara Bardina we *Wrogach*

Gorkiego i Jazona w *Medei* Eurypidesa w reżyserii Zygmunta Hübnera, ówczesnego dyrektora Powszechnego.

W 1981 roku wystąpił gościnnie jako Książę Bołkoński w *Wojnie i pokoju* w reżyserii Andrzeja Chrzanowskiego w Teatrze na Woli. W 1986 rolę Klaudiusza w *Hamlecie* rozpoczął współpracę ze stołecznym Teatrem Studio, którego dyrektorem był wtedy Jerzy Grzegorzewski. Powierzył mu m. in. rolę Guślarza w *Dziadach* i Trigorina w *Czajce*.

W 1992 roku wrócił do Teatru Powszechnego i pozostał w zespole do lutego 2005 roku, do objęcia funkcji dyrektora artystycznego Teatru Nowego w Łodzi, którą aktualnie pełni.

W 2002 roku wyreżyserował i zagrał *Makbeta* W.Szekspira w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku i gościnnie wystąpił jako Iwanow w sztuce A.Czechowa w reżyserii Eugeniusza Korina w Teatrze Ochota w Warszawie.

Jerzy Zelnik jest popularnym aktorem telewizyjnym - grał główne role w teatrze telewizji i serialach m.in.: Doktora Murka w filmie Witolda Lesiewicza pod tym samym tytułem, Zygmunta Augusta w serialu *Królowa Bona* w reżyserii Janusza Majewskiego, Męża Emmy w filmie Witolda Orzechowskiego *Jej powrót*, Hrabiego w spektaklu *Nie-Boska komedia* Z.Krasińskiego i Karola Bovary w adaptacji powieści G.Flauberta, Księcia Albę w *Don Carlosie* F.Schillera.

W swoim dorobku artystycznym ma około 70 filmów fabularnych, w tym znakomite kreacje: Judasza w *Piłacie i innych* A.Wajdy, Kapucyna w *Skorpionie*, Pannie i Łuczniuku A.Kondratiuka, Łukasza w *Dziejach grzechu* W.Borowczyka, Zygmunta Augusta w *Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny* J.Majewskiego, Hrabiego Moritza w *Szulerze* A.Drabińskiego.



TEATR NOWY W ŁODZI

Dyrektor naczelny – Janusz Michaluk

Dyrektor artystyczny – Jerzy Zelnik

Koordynator pracy artystycznej – Andrzej Podgórski

Sekretarz literacki – Bożena Jędrzejczak

Rzecznik prasowy – Jolanta Czop

Kierownik Działu Promocji – Bolesław K. Galczak

Kierownik Biura Organizacji Widowni – Elżbieta Kujawińska

Kierownik Działu Technicznego – Edward Kołtek

Pracownia elektroakustyczna:

Adam Kostrzewski, Mariusz Rosiak, Wiesław Roźniatowski,

Sławomir Solarski, Ryszard Sosnowski, Lucjan Wegner

Pracownie krawieckie:

Jadwiga Prośniak, Iwona Sadowska, Halina Wieloch, Antoni Mozalewski,

Czesław Sobczyński, Stefan Trojanowski

Stolarnia:

Paweł Jaszczak, Robert Kędzierski

Ślusarnia:

Leszek Pawlak, Rafał Różański

Charakteryzatornia:

Bożena Kobierzycka, Małgorzata Zawadzka-Lewik

Rekwizytorzy:

Marzena Łuczak, Piotr Malec

Pracownia plastyczna:

Dorota Ciach, Zbigniew Klonowicz, Jarosław Kluszczyński

Tapicer:

Piotr Nowosielski

Garderobiane:

Teresa Cichoń, Beata Łuczak, Krystyna Meczulska

Obsługa sceny:

Piotr Budner, Leszek Pawlak, Grzegorz Pawłowski, Adam Sobczyński,

Jacek Sosnowski, Marek Szymański

Modystka:

Barbara Dyguda

Redakcja programu:

Bożena Jędrzejczak

TEATR NOWY W ŁODZI ZAPRASZA

DUŻA SALA

Michał Bułhakow – *Mistrz i Małgorzata*

Ray Cooney – *Mayday*

Stanisław Grochowiak – *Szalona Greta*

William Shakespeare – *Komedia omyłek*

Aleksander Fredro – *Poszaleli wg Dam i huzarów*

Ewa Drozdowska wg H.Ch.Andersena – *Krzesiwo*

Tadeusz Miciński – *Termopile polskie*

MAŁA SALA

Esther Vilar – *Zazdrość*

Stanisław Grochowiak – *Chłopcy*

Patrick Marber – *Blżej*

Ferdinand Bruckner – *Choroba młodości*

Ludmiła Razumowska – *Plac św. Włodzimierza*

Julien Green – *Nieprzyjacieli*

Henryk Kleist – *Rozbity dzban*

W przygotowaniu: Eric-Emmanuel Schmitt – *Małe zbrodnie małżeńskie*

SCENA PROPOZYCJI

Samuel Beckett – *Czekając na Godota*

Nava Semel – *Yotam*

Rezerwacja i sprzedaż biletów oraz informacje:

BIURO OBSŁUGI WIDZÓW

ul. Zachodnia 93

tel./fax (042) 630 20 86 lub 633 44 94 wew.306

czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00-16.00

e-mail: bilety@nowy.pl

Kasy teatru czynne od wtorku do soboty

w godzinach 13.00-19.00 oraz godzinę przed rozpoczęciem

przedstawień granych w niedzielę, święta i do południa.

Duża Sala ul. Więckowskiego 15

tel.(042) 636 05 92 lub 633 44 94 wew. 305

Mała Sala ul. Zachodnia 93

tel. (042) 636 05 92 lub 633 44 94 wew.317

Partnerzy
i sponsorzy teatru

TOYA®

ZEC-SA

EMTK
MIĘDZYNARODOWE TARGI ŁÓDZKIE
Spółka z o.o.

BUD INŻ

WH
Gelpol s.p.a.

KK
K. KOŁODZIEJCZAK

Media Markt

pery plate

RADIO PARADA
96.00 FM

HEXELINE

Lampogas

MPK-Łódź

ANGORA

FUTURA
Sp. z o.o.

vinorama

CERAMIKA PARADYZ

STACJA NOWA GDYNIA

Centrum Sportu Restauracja Hotel

Centrum Sportu ☎ 42 714 21 21
kręgle badminton siatkówka tenis squash siłownia aerobik koszykówka sauna

Restauracja ☎ 42 714 21 89
obiady klubowe wyjątkowe ryby świeże małże i ostrygi dania à la carte przyjęcia

Hotel ☎ 42 714 21 90
konferencje szybki dostęp do internetu klimatyzowane pokoje



